

# Pracowitość, porządek

Aktywizm to postawa, która prowadzi do przyzwolenia na to, żeby człowieka porwały wydarzenia, nad którymi się nie panuje. Jak w niego nie popaść?

16-10-2017

## 1. *Cnota pracowitości*

Łacińskie słowo *labor* oznacza wysiłek, trud, zmęczenie, a także pracę w takim sensie, w jakim czynność pracy wymaga wysiłku i

powoduje lub może powodować zmęczenie. Wyraz ten zachowuje to znaczenie oraz, w mniejszym lub większym stopniu, owe odcienie w różnych współczesnych językach, do których przeszedł: *lavoro* po włosku, *labour* po angielsku, *labor* po hiszpańsku, i tak dalej. Spośród wyrazów pochodnych niektóre, jak przymiotnik „laborioso” (pracowity) i przysłówek

„laboriosamente” (pracowicie) obejmują i podkreślają odniesienie do trudu i wysiłku, ponieważ są stosowane w odniesieniu do zajęć, które realizuje się tylko poprzez trudny i niewolny od zmęczenia wysiłek. Rzeczownik abstrakcyjny „laboriosidad” (pracowitość), który obecnie nas zajmuje, zwraca się natomiast w innym kierunku, ponieważ oznacza uwagę i poświęcenie zadaniu, a często również cnotę osoby, która podejmuje z powagą i wysiłkiem własną pracę. Rzeczownik ten nie

obejmuje sam z siebie trudu. Co więcej, konotuje nawet często upodobanie i skłonność do tego, co się realizuje, oraz przyjemność z tego, czego się dokonuje.

W języku mówionym, a także pisanym, niekiedy ogranicza się znaczenie wyrazu „pracowitość”, stosując go wyłącznie lub najczęściej do pracy manualnej, a zapominając o fakcie, że praca odnosi się nie tylko do zadań manualnych, ale również umysłowych, albo pozostawiając ten fakt na drugim planie. Z tej perspektywy pracowitość jako cnota utożsamia się z pilnością, to znaczy, z postawą lub gotowością szybkiego stawiania czoła temu, co powinno się zrobić i szybkiej tego realizacji bez zapominania czy opóźnień.

Pracowitość przeciwstawia się beczynności, a jeszcze wyraźniej temu, co od starożytności było przedstawiane jako jeden z grzechów głównych – lenistwu. Lenistwa nie

określa się tyleż przez zwykłe  
nicnierobienie, co przez zachowanie  
– używając słów Tomasza z Akwinu –  
*„polegające na smutku z powodu  
dobra duchowego wskutek trudu  
cielesnego, jaki z tym dobrem jest  
związany”*[1]. W zdaniu tym  
wyrażenie „dobro duchowe”  
powinno być rozumiane – w  
kontekście, o którym obecnie  
mówimy, poza bezpośrednią intencją  
Akwinaty – szeroko, a w związku z  
tym w odniesieniu nie tylko do życia  
duchowego w ścisłym sensie, ale  
również do każdego rzeczywistego i  
prawdziwie ludzkiego dobra. W  
sumie pracowitość jest postawą  
ducha, która prowadzi do podjęcia i  
pilnego wykonywania własnej pracy  
oraz stawiania jej czoła z  
odpowiedzialnością i stałością, w  
takiej mierze, w jakiej żądają tego  
przypadające każdemu posłannictwa  
lub zadania.

Charakter cnoty nadaje pracowitości relacja wobec obowiązku przyczyniania się do dobra zbiorowości, który przypada każdej ludzkiej istocie. Zależy on zatem nie tylko ani nawet nie w przeważającej mierze od konieczności starania się o własne utrzymanie, gdyż wówczas po zapewnieniu tego utrzymania, nie byłoby trzeba wymagać pracowitości, ale od charakteru posłannictwa, jakie ma – sama z siebie, a tym bardziej z perspektywy nadprzyrodzonej – ludzka egzystencja. W związku z tym istnieje relacja pracowitości do sprawiedliwości i solidarności, a po chrześcijańsku mówiąc, do miłości. Stąd Święty Josemaría Escrivá de Balaguer mógł napisać w *Drodze*: „*Temu, kto ma szansę zostać uczniem, nie przebaczymy, jeśli nim nie zostanie*”<sup>[2]</sup>, a w innym miejscu: „*ten, kto może pracować za dziesięć, musi pracować za piętnastu*”<sup>[3]</sup>.

Pracowitość jest warunkiem skuteczności. Z pewnością ta skuteczność i owoce otrzymywane jako konsekwencja pracy, zależą od wielu czynników i okoliczności, niektórych zewnętrznych w stosunku do podmiotu, innych odnoszących się do posiadanych przez każdego zalet. Jednak jest również prawdą, że poświęcenie własnemu zadaniu, wytrwałość w pracy, godzina po godzinie, dzień po dniu, pozwalają dotrzeć do celów, które w pierwszej chwili mogły wydawać się nieosiągalne.

Pracowitość jest w każdym razie wyrazem powagi, z jaką stawia się czoła własnemu zawodowi lub zajęciu i przyjmuje się wynikające z niego obowiązki. Jest elementem składającym się na „prestizż zawodowy”, który, jak stwierdza się w *Drodze*[4], jest częścią „haczyka rybaka ludzi”, to znaczy, tego świadectwa dobrej roboty, które

wzbudza szacunek u tych, którzy nas otaczają, i ułatwia rozmowę i obcowanie, aby dawać poznać Chrystusa.

Wszelkie rozważanie na temat pracowitości, które przedstawia ją jako cnotę o drugorzędnym lub niewielkim znaczeniu albo też jako coś koniecznego lub zalecanego wyłącznie dla unikania beczynności, odwraca rzeczywistość. Beczynność nie jest zła, tylko dlatego, że kiedy towarzyszy jej rozluźnienie ducha, może wywołać osłabienie osobowości i dać okazję do grzechu, ale jest zła sama w sobie, w sposób bezpośredni, ponieważ zakłada porzucenie lub zlekceważenie otrzymanego posłannictwa, własnej i niezbywalnej odpowiedzialności społecznej. Biblijne polecenie dotyczące pracy bierze z pewnością niekiedy za punkt wyjścia potępienie beczynności – przede wszystkim w

księgach mądrościowych – ale ma o wiele głębszy zasięg. W Starym Testamencie znajduje się w relacji do stwórczego dzieła Boga[5], natomiast w Nowym Testamencie – do godności i powagi chrześcijańskiego powołania[6]. W związku z tym nie jest nie na miejscu proponowanie jako biblijnej definicji pracowitości następujących słów Świętego Pawła: *„aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu”*[7]. Albo uciekanie się w tym samym celu do wyrażenia Świętego Josemaríi: *„dążenie do wykorzystania talentów otrzymanych od Boga”*[8].

Jednakże jeśli pracowitość może i powinna być definiowana w odniesieniu do starania i gotowości do spełniania własnego posłannictwa oraz obowiązków i zadań wynikających z tego posłannictwa, należy dodać, że, mówiąc właściwie, ma odniesienie nie do wszystkich obowiązków, tylko do tych, które

obejmują pewną działalność przechodnią. Obowiązek miłowania własnej rodziny – użyjmy tego przykładu, chociaż można by przytoczyć inne – nie jest przedmiotem pracowitości, jeśli chodzi o immanentne i wewnętrzne aspekty miłości. Owszem, jest nim natomiast, jeśli chodzi o szybkie i pilne wykonywanie drobnych lub dużych przysług, w których wyraża się i objawia miłość.

## *2. Pracowitość, aktywność, aktywizm*

Cnota pracowitości jest związana, jak mówiliśmy wcześniej, ze sprawiedliwością, która prowadzi do wiernego wypełniania obowiązków, jakie przypadają każdemu, i do podejmowania z odpowiedzialnością zadań, jakie do każdego należą. Również, z innej perspektywy, z mocą, która daje impuls do stawiania czoła trudnościom i przewycięzania zmęczenia i trudu. Pracowitość

przeciwstawia się tym samym lenistwu, do którego już się odnosiliśmy, oraz bylejakości i niedbalstwu, zarówno w ich najostrzejszych formach, jak również w innych, pozornie mniej poważnych albo drobniejszych, jakimi byłoby – podajmy szczególnie znaczący przykład – nieodpowiednie wykorzystywanie tego cennego i ograniczonego dobra, jakim jest czas. Święty Paweł zachęca do życia *redimentes tempus*, wyzyskujcie chwilę sposobną[9]. Natomiast w innym miejscu pisze: *tempus breve est*, czas jest krótki[10]. „Tak, rzeczywiście – komentuje Święty Josemaría – krótki jest czas, w którym możemy kochać, dawać siebie, pokutować. Dlatego byłoby rzeczą niewłaściwą, gdybyśmy ten czas marnotrawili i tak wielki skarb nieodpowiedzialnie wrzucali w błoto. Nie możemy zmarnować tego momentu historii świata, który Bóg powierza każdemu z nas”[11].

A zatem pracowitość daje impuls do pełnego wykorzystywania czasu, do wypełniania intensywną i dobrze wykonaną pracą godzin, jakimi każdy dysponuje. Jednakże, jeśli pracowitość prowadzi do przeżywania w poczuciu odpowiedzialności własnych zadań, przeciwstawiając się lenistwu, nie wyklucza ani podziwiania piękna, ani zabawy, ani innych odmian rzeczywistości wrodzonych ludzkiej egzystencji, jak odpoczynek.

Odpoczynek, który pociąga za sobą niekiedy (godziny snu) ustanie wszelkiej aktywności, ale który w wielu innych chwilach nie polega na „nierobieniu niczego”, tylko na „odprężeniu poprzez działania, które wymagają mniej wysiłku”[12].

Odpoczynek jest tak samo potrzebny do życia jak praca[13], nie tylko dlatego, że pozwala przywrócić siły w celu podjęcia na nowo z wigorem swoich zadań, ale dlatego że

przyczynia się do spokoju i harmonii ducha.

W rzeczywistości jest faktem, że pracowitość przeciwstawia się nie tylko lenistwu, ale również – i to z taką samą siłą – aktywizmowi, to znaczy, pożądanemu poszukiwaniu pracy, oddawaniu się nieumiarkowanej i gorączkowej aktywności, która zniekształca osobowość, przeszkadza w zajmowaniu się otaczającymi nas osobami, bardzo utrudnia, a niekiedy uniemożliwia, prawidłowy rozwój osobistych zalet, które każdy otrzymał, a nawet prowadzi do utraty z pola widzenia autentycznego sensu życia.

Wyraz „*actividad*” (działalność, aktywność) pochodzi od łacińskiego *activitas* i oznacza to samo, co przedłużające się i skuteczne działanie. Często *actividad* jest uważana za synonim wyrazu *acción*

(działanie), chociaż istnieje tu różnica odcienia, którą właśnie wskazaliśmy. Czasami rozumie się również przez działalność lub aktywność nie konkretne działanie, tylko zbiór działań. W ten sposób mówi się o aktywności wulkanu lub o działalności osoby, organizacji. Klasyczna filozofia uczyniła z działalności rozumianej jako działanie częsty przedmiot studiów, ukazując – należy tutaj szczególnie pamiętać o Arystotelesie – jak różne istoty są obdarzone naturą lub zasadą aktywności, która je określa i charakteryzuje. W rzeczywistości każda istota działa zgodnie ze swoją naturą, w taki sposób, że działając, wyraża swoją naturę, a równocześnie prowadzi ją do doskonałości. Klasyczna filozofia podkreślała również – i ta kwestia ma teraz szczególne znaczenie – że działanie jest definiowane w odniesieniu do celu, do którego przy jego pomocy się dąży. To cel określa

działanie i nadaje mu fizjonomię. Działanie pozbawione celu jest oznaką irracjonalności lub szaleństwa.

Chrześcijańscy myśliciele przyjęli i kontynuowali refleksje rozpoczęte przez filozofię grecką w świetle tego, co wiara chrześcijańska objawiła im na temat ostatecznego sensu ludzkiego życia. Istotnie biblijne Objawienie mówi o zbawczym zamyśle Boga i prowadzi do oglądania świata jako rzeczywistości zjednoczonej na mocy postanowienia, za którego pośrednictwem Bóg nadaje istnienie bytom i kieruje je ku celowi lub ku ostatecznemu spełnieniu, do którego ich przeznaczają, to znaczy, do pełni królestwa niebieskiego, w której, żeby powiedzieć ze Świętym Pawłem, Bóg będzie „*wszystkim we wszystkich*” [14]. Horyzont ten, co oczywiste, potwierdza analizę działania dokonaną przez klasyczną

tradycję, równocześnie nadając doskonały sens zarówno istnieniu wszechświata, jak też życiu każdej ludzkiej istoty.

W tym kontekście sytuuje się cnota pracowitości, która w odróżnieniu od aktywizmu, konotuje autentycznie duchowy i ludzki kontekst, ponieważ, jak napisał Juan Bautista Torelló, „*pracowitość jest albo służbą, albo zwykłym niewolnictwem*”.

Ludzka praca jest powołana do przynoszenia owoców, jak ukazuje przypowieść o talentach[15], ale również, i to w sposób nieodłączny, do doskonalenia wykonującego ją podmiotu. Człowiek nie jest niewolnikiem, tylko panem pracy, i w pracy powinien się rozwijać jako istota duchowa, jako osoba.

Wymuszone i odpowiedzialne poświęcenie własnemu zadaniu jest powołane do bratania się z pogodą, ze zdolnością dostrzegania dobra i piękna, z otwarciem na tych, którzy

nas otaczają, a do których dobra praca powinna się przyczyniać, oraz z otwarciem na rzeczywistość Boga, przed którego obliczem przebiega praca.

Innymi słowy, cnota pracowitości daje impuls do tego, żeby pracować, i to pracować starannie, z poświęceniem i wymaganiami. Nie można wykonywać własnej pracy w pośpiechu i byle jak, a równocześnie nie można pozwolić, aby nas zdominowała. Należy stawiać pracy czoła z pogodą ducha, z uwagą i dbałością o szczegóły, w duchu służby i ze świadomością bliskości Boga, do którego praca, jak każda inna rzeczywistość, może i powinna się odnosić. Człowiek pracowity – pisał Święty Josemaría Escrivá – *„czyni to, co powinien i jest w tym, co czyni nie z przyzwyczajenia czy dla zabicia czasu, lecz w wyniku starannej i wyważonej refleksji. Dlatego jest staranny, sumienny,*

*pilny*". A następnie dodawał:  
„Łaciński odpowiednik słowa *pilny*—  
*diligens*— *pochodzi od diligo, czyli*  
*kocham, cenię, wybieram w wyniku*  
*starannej rozwagi i uwagi. Nie jest*  
*pilny ten, kto się spieszy, ale ten, kto*  
*pracuje z miłością i*  
*pieczołowitością*"[16].

### *3. Pracowitość i ład*

W ostatecznym rozrachunku  
aktywizm to postawa, która  
prowadzi do przyzwolenia na to,  
żeby człowieka porwały wydarzenia,  
nad którymi się nie panuje. W  
związku z tym niesie ze sobą  
pośpiech, a w konsekwencji  
nieporządek i nieskuteczność.  
Natomiast pracowitość pociąga za  
sobą pogodę, zdolność panowania  
nad przepływem wydarzeń, w  
konsekwencji ład, a wraz z ładem nie  
pozorną – jak dzieje się w przypadku  
aktywizmu – ale autentyczną i trwałą  
skuteczność.

Święty Augustyn zdefiniował ład jako „ową gotowość rzeczy podobnych i niepodobnych, która nadaje każdej z nich właściwe miejsce”[17]. Krócej mówiąc, „gotowość części wewnątrz całości”, co zakłada, że to wszystko nie jest zwykłym konglomeratem, tylko jednolitą rzeczywistością tworzoną przez różne elementy, które pozostają we wzajemnej relacji, nadając całości piękno albo – w poszczególnych przypadkach – skuteczność i efektywność.

Język grecki posiada dwa wyrazy o fonetycznym podobieństwie, ale o różnej wartości semantycznej: *kosmos*, oznaczające 'ład', i *kaos*, o znaczeniu w języku helleńskim, jakie nadal zachowało w językach, do których przeniknęło, to znaczy, 'nieład, bałagan'. Gra między tymi dwoma słowami wywołała u greckich myślicieli refleksję nad wszechświatem (który określali właśnie rzeczownikiem *kosmos*) jako

rzeczywistością nacechowaną ładem, który nie wyklucza przypadkowości i nieprzewidzianych zdarzeń, ale który podlega prawom, jakie może zrozumieć i analizować ludzki rozum, tworząc różne nauki, a wraz z nimi możliwość coraz większego panowania nad naturą.

Obok tego globalnego lub kosmologicznego znaczenia wyraz *ład* ma inne bliższe i prostsze zastosowania, które moglibyśmy określić jako antropologiczne. Istotnie uciekamy się do tego słowa, żeby określić sposób, w jaki człowiek rozporządza rzeczywistością tworzącą świat, w którym żyje, tak, żeby wywoływała wrażenie piękna i harmonii. Słowo to służy też do określenia sposobu, w jaki człowiek rozporządza rzeczami, których używa, po to, żeby, było łatwo je odnaleźć i posługiwać się nimi dzięki temu, że każda z nich znajduje się w przypisanym jej miejscu. Uciekamy

się do tego słowa również po to – i to sytuuje nas bardziej bezpośrednio w perspektywie pracowitości – żeby określić sposób, w jaki przygotowuje się działanie, rozporządzając środkami i czasem tak, żeby skutecznie osiągnąć cel, który pragnie się zrealizować.

Ład, choćby posiadał wyraźne implikacje materialne, ma swoją podstawę w duchu. Jest owocem refleksji, która wychodząc od rozważania celu, ocenia środki, rozważając, które z nich są najbardziej zdatne i najwłaściwsze, czy to ogólnie, czy to – cnota roztropności jest tutaj powołana do odegrania decydującej roli – w tej konkretnej chwili licząc na te środki, które dzisiaj i teraz są istotnie do naszej dyspozycji. W wyniku takiej refleksji ład prowadzi do rozporządzania dniem w taki sposób, żeby praca i normy pobożności, obowiązki stanu i apostołskie

zadania, poświęcenie rodzinie i obcowanie z przyjaciółmi i kolegami odnalazły swoje miejsce i żeby żadna z tych rzeczywistości nie była zaniedbywana. Tak realizuje się we własnym życiu doświadczenie, do którego odniesienie znajdziemy w jednym z punktów *Drogi*: „*Gdy zachowasz ład, pomnoży się twój czas i dlatego będziesz mógł oddać większą chwałę Bogu pracując gorliwiej w Jego służbie*”[18].

Ład jest, jak wynika ze wszystkiego tego, co zostało powiedziane, wyrazem pogody i harmonii ducha, które zakładają równocześnie właściwą hierarchię wysiłków, wartości i pragnień. Zaproszenie do przeżywania ładu, częste w literaturze ascetycznej, jest w związku z tym czymś o wiele więcej niż zwykłym wezwaniem do uporządkowania rzeczy, które się posiada, albo których się używa, lub też do unikania pośpiechu. Jest

przede wszystkim zaproszeniem do formacji ducha, do uporządkowania, w oparciu o nadrzędną zasadę miłości do Boga i do bliźnich, własnego serca tak, żeby działanie, formowane przez właściwą hierarchię wartości, było ukierunkowane na miłość i na służbę oraz przyczyniało się prawdziwie i skutecznie do dobra osób, które nas otaczają, oraz społeczeństwa jako całości.

J. L. Illanes

Październik 2009

Podstawowa bibliografia

*Pisma Świętego Josemaríi Escrivy:*

*Skarb czasu i Cnoty ludzkie, w:  
Przyjaciele Boga, 39-54 i 72-143*

*Inne pisma*

J.B. Torelló, *La laboriosità*, w: *Dalle mura di Gerico. Note di psicologia spirituale*, Mediolan 1988, ss. 35-43

G. Bardy, *Acedia*, w: *Dictionnaire de Spiritualité*, t. I, łamy 166-169

B. Honing, *Acedia y Pereza*, w: E. Ancilli (red.), *Diccionario de Espiritualidad*, t. I, Barcelona 1983, ss. 24-27 i t. III, Barcelona 1984, ss. 148-149

J. Pieper, *El ocio y la vida intelectual*, Madryt 1962

E. Cantineo, *Attivismo*, w: *Enciclopedia Filosofica*, Florencja 1968, łamy 582-583

V. Possenti, *Lavoro, "lavorismo", "otium"*, w: "Filosofia" 41 (1990) 135-154

S. Gatto, *Activismo*, w: E. Ancilli, *Diccionario de Espiritualidad*, cyt. t. I, ss. 28-30

J. Cruz Cruz, *Orden*, w: *Gran Enciclopedia Rialp*, t. XVII, Madryt 1989, łamy 376-378

© ISSRA, 2009

---

[1] Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, 1-2, q. 84, a. 4.

[2] Św. Josemaría Escrivá, *Droga*, 332.

[3] Św. Josemaría Escrivá, *AGP, P10*, 266.

[4] Św. Josemaría Escrivá, *Droga*, 372.

[5] Cfr. Wj 20, 9-11.

[6] Cfr. 2 Tes 3, 6-15 i Ef 4, 23-28.

[7] 2 Tm 3, 17.

[8] Św. Josemaría Escrivá, *Przyjaciele Boga*, 81.

[9] Ef 5, 16.

[10] 1 Kor 7, 29.

[11] Św. Josemaría Escrivá,  
*Przyjaciele Boga*, 39.

[12] Św. Josemaría Escrivá,  
*Przyjaciele Boga*, 62.

[13] Cfr. Św. Josemaría Escrivá,  
*Przyjaciele Boga*, 10.

[14] 1 Kor 15, 28.

[15] Cfr. Mt 25, 14-28.

[16] Św. Josemaría Escrivá,  
*Przyjaciele Boga*, 81.

[17] Św. Augustyn, *O państwie Bożym*,  
l. 19, c. 3.

[18] Św. Josemaría Escrivá, *Droga*, 80.

.....

pl/article/30-pracowitosc-porzadek/  
(02-04-2026)